

*Początek Nowego Przymierza*, tak zatytułował autor kolejną grupę zagadnień. Ten czynnik funkcjonalny dzieła Maryi jest bardzo często pomijany lub niedoceniany. Wydaje się, jak sugeruje autor, Stary i Nowy Testament nie mogą być w pełni zrozumiane przy jednoczesnym pominięciu Maryi w obu Przymierzach. Maryja stanowi eschatyczny znak nowej rzeczywistości zbawczej. To wychylenie eschatyczne Matki Chrystusa jest integralnie związane z całością jej misji. Takie osadzenie jej poszczególnych dzieł nadaje im pełny wyraz i zakres działania.

Ostatni fragment prezentowanej pracy stanowi propozycja homiletyczna podejmująca temat Maryi jako praobrazu mądrości.

Praca Leo Scheffczyka stanowi interesujące ujęcie zagadnień biblijnych odnoszących się do mariologii, dokonane przez specjalistę z zakresu teologii systematycznej. Stanowi ona próbę naszkicowania biblijno-teologicznych aplikacji poszczególnych tekstów biblijnych w nieco nowszej formie. Ujęcie zaproponowane przez autora jest bardzo przystępne i zrozumiałe dla współczesnego czytelnika. W analizie tekstów biblijnych autor korzysta z najnowszych osiągnięć egzegezy, co bardzo często wyraża poprzez konkretne cytaty czy podanie autorów wyrażających przytaczane opinie. Autor nie podaje natomiast pełnego opisu bibliograficznego, co jest częściowo usprawiedliwione charakterem książki.

Próba syntetycznego ujęcia biblijnych zagadnień mariologicznych dokonana przez L. Scheffczyka wydaje się godna szerszego rozpropagowania. Współczesny czytelnik oczekuje opracowania o takim właśnie charakterze. Stanowić ona może także znaczną pomoc we właściwym zrozumieniu czytań liturgicznych we wszelkie dni poświęcone szczególnie czci Maryi.

*Worms-Pfedderstein*

KS. ANDRZEJ F. DZIUBA

KS. LECH STACHOWIAK, *Prorocy — słudzy słowa*, — Katowice 1980, str. 285. Nakładem Księgarni św. Jacka w Katowicach.

W dziejach narodu wybranego trzy grupy ludzi odegrały niezwykłą rolę: królowie kapłani i prorocy. Ci ostatni zapisali się najgłębiej w pamięci swoich rodaków i można powiedzieć, że swoją nauką i swoją postawą a także sposobem bycia, wycisnęli niezatarte piętno na mentalności i kulturze Izraelitów. Dobrze się zatem stało, że ks. prof. L. Stachowiak znany w kraju i za granicą biblista polski, zajął się zagadnieniem proroków, w wydanej ostatnio swojej książce i przedstawił je szerokiej rzeszy czytelników zainteresowanych tym tematem.

Autor omawianej pozycji stwierdza na samym początku, że jego „książka zamierza przedstawić zagadnienia związane z profetyzmem w sposób popularno-naukowy; chciałaby ona służyć zarówno duszpasterzom, jak i osobom zainteresowanym pogłębieniem swojej wiedzy biblijnej” (s. 8). Po przeczytaniu tej pozycji doszedłem jednak do innego wniosku: to jest mimo wszystko książka naukowa. Ujmuje bowiem zagadnienie metodycznie i bardzo precyzyjnie, posiada bogaty aparat filologiczny i orientuje w bibliografii przedmiotu. Ponieważ jednak napisana jest językiem bardzo komunikatywnym, stylem przystępnym i zrozumiałym oraz jasno prezentuje interesujące nas tematy, dlatego można powiedzieć, że jest w pewnym sensie pozycją popularno-naukową. W moim jednak odczuciu zasługuje na bardzo wysoką ocenę i może służyć jako wzór pisania książek, z jednej strony naukowych a z drugiej przystępnych i zrozumiałych nawet dla niezorientowanego w problematyce czytelnika.

Chociaż Autor podzielił swoją książkę na 8 rozdziałów, to jednak porusza w niej trzy centralne tematy: I: „Profetyzm jako zjawisko religijne całego Starożytnego Wschodu” (ss. 9—29), II: „Prorocy w St. Testamencie”

(ss. 30—258) oraz III: „Prorocy a Nowy Testament” (ss. 259—276). Objętościowo najszerszej Autor omówił temat drugi. Zanim rozwinie historię profetyzmu od najdawniejszych czasów aż po koniec profetyzmu (Daniel, Malachiasz), zapoznaje czytelnika z nazwami nadawanymi prorokom, co wydaje się bardzo słuszne, ponieważ już w samej nazwie znajduje się jakaś częśćka definicji proroka, czasami z miejsca jasno określająca cel i sens prorockiego powołania. Np. zaakcentowanie znaczenia *nabii*, (s. 35—41) na określenie człowieka, który służy słowu, mimo wszelkich kontrowersji prowadzonych na ten temat, wydaje się bardzo słuszna (s. 39).

Do tego problemu Autor będzie wracał często, a nawet poświęci mu bardzo słusznie cały rozdz. V swej pracy (ss. 148—182). Wychodząc z założenia, że Słowo Boże w St. T. ma moc twórczą i że ono raz wypowiedziane przez Boga *nigdy nie wraca bezowocnie, zanim nie dokona tego, co Bóg chciał* (Iz 55, 11), Autor kładzie wielki nacisk na rolę słowa mówionego i pisanego w życiu proroków. Słusznie zwraca uwagę, że nawet sami prorocy nosili w sobie wielką świadomość roli i znaczenia otrzymanego przez nich Bożego Słowa. Jeremiasz na podkreślenie tej roli cytuje słowa samego Boga: *Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach, a lud ten drewnem, którego ogień pochłonie* (Jr 5, 14). Słowo zatem prorockie będzie dla ludu nie tylko przekazańnikiem woli Bożej, ale programem i zasadą ich postępowania. Prorocy będą czynić wszystko, aby lud zawierzył i zaufał ich słowu. Z tej też racji użyją najrozmaitszych sposobów (wizje, czynności symboliczne, sny itp.) przekonywania swoich słuchaczy, aż w końcu zostawiają im po sobie własne spisane słowa. I tu należy szukać genezy powstania spisanych ksiąg prorockich, które i dziś dla nas stanowią podstawę ekonomii zbawienia (zob. s. 151).

Za zaakcentowanie roli i znaczenia słowa w życiu i działalności proroków należy się ks. prof. L. Stachowiakowi szczerza wdzięczność. Ale jeszcze większa wdzięczność należy mu się za usystematyzowanie i przedstawienie teologii tego słowa, tj. religijnej myśli proroków, której omówieniu poświęcił Autor rozdz. VII swej pracy (ss. 207—258). Wydaje się, że jest to rozdział nie tylko syntetyzujący myśli przedstawione w omawianej pracy, ale także odpowiadający na zasadnicze pytanie: kim byli prorocy w dziejach narodu wybranego. Byli przede wszystkim teologami przekazującymi nam właściwą i oryginalną koncepcję prawdziwego Boga; byli także strażnikami ładu moralnego i społecznego, jak również ludźmi, którzy dzięki swojemu obcowaniu z Bogiem (s. 215) lepiej widzieli mającego przyjść Mesjasza, dlatego lepiej od innych namalowali nam jego sylwetkę. Słusznie Autor podkreśla, że trafność wypowiedzi proroków o Bogu ma swoją genezę w tym, że „prorocy doświadczyli Boga w osobistych kontaktach jako osobową siłę podporządkowującą sobie człowieka i realizującą swoje plany zbawcze bez względu na poczynania człowieka” (s. 215). Właśnie dzięki temu mogli dać nam w swoich wypowiedziach tak jasny i tak jednoznaczny obraz Boga, zarówno transcendentnego jak i immanentnego, Boga posiadającego suwerenną władzę nad światem a równocześnie Boga tak bardzo kochającego człowieka. Waga i znaczenie słowa prorockiego wzrosło jeszcze bardziej, gdy rozważymy fakt, że „głównym źródłem wypowiedzi religijnych proroków jest otrzymane od Jahwe słowo objawione oraz (na co zwróciliśmy już wyżej uwagę) doświadczenia wynikające z ustawicznych osobistych kontaktów z Bogiem” (s. 207). To wszystko razem wzięte gwarantuje nam rzetelność i prawdziwość prorockich wypowiedzi, które z kolei stanowią pewny fundament dla wiary współczesnego człowieka. Tak więc teologiczna myśl proroków zaprezentowana nam w omawianej pozycji ks. L. Stachowiaka, może stanowić cenny materiał dla czytelników, którzy w treści Biblii widzą cel i sens swojego życia.

Można powiedzieć, że jakby podsumowaniem całości ciekawych i oryginalnych analiz Autora, jest ostatni rozdział jego książki odpowiadający na

pytanie, czy służba Słowu, tak wspaniale realizowana w St. T., ma jakieś zastosowanie i została dopełniona w N. T.? (s. 259—276). Autor daje pozytywną odpowiedź, wskazując na proroka N. T. — Jana Chrzciciela, który złożył w ofierze swoje życie w służbie słowa (s. 263) i który w pewnym sensie jest prorokiem eschatologicznym, zapowiadającym życie i działalność prorocką Jezusa Chrystusa. Autor podkreśla „wyższość Jezusa nad starotestamentowymi prorokami” (s. 267), powołując się w tej kwestii na wypowiedzi wszystkich ewangelistów oraz na tematykę nauczania Jezusa, w której jakże często spotykamy się niemal z identyczną problematyką poruszaną już wcześniej przez proroków. Słusznie wyakcentował Autor w tym rozdziale spełnienie się mesjańskich zapowiedzi na osobie Jezusa Chrystusa; szczególnie podkreślając w tym względzie naukę pierwotnego Kościoła. Znajduje ona swoje streszczenie w wypowiedziach i listach św. Pawła, który „wie dobrze, że starotestamentalna instytucja profetyzmu znalazła w postaci Jezusa Chrystusa kontynuację i wypełnienie, uzdalniając wszystkich wierzących zasadniczo do czynności charyzmatycznych” (s. 274).

Z uznaniem należy podkreślić także, że Autor omawiając funkcje i rolę proroka mocno akcentuje znaczenie jego powołania. Nie ma proroków nie powołanych przez Boga. Choć nie wszyscy mówią o swoim powołaniu, to jednak w ich nauczaniu przewija się raz po raz stwierdzenie, że są „ustami Boga”, że „Duch Boży ich ogarnął”, że przemawiają „w imieniu Boga” i świadomi tego gotowi są nawet za głoszoną przez siebie prawdę oddać swoje życie. Myśli o powołaniu prorockim spotykamy w omawianej pracy zarówno w odniesieniu do proroków w St. T. jak również do charyzmatyków N. T., czemu Autor daje wyraz choćby w stwierdzeniu, że „publiczne spełnianie funkcji prorockich jest specjalnym darem Ducha Świętego i wymaga specjalnego upoważnienia” (s. 274).

Reasumując powyższe omówienie cennej pozycji ks. prof. L. Stachowiaka należy podkreślić, że ukazuje się ona bardzo na czasie. Właśnie dziś, kiedy Kościół w oparciu o dokumenty Soboru Watykańskiego II (szczególnie o Konstytucję o Objawieniu Bożym) wyeksponował w liturgii i religijnym nauczaniu rolę Pisma św., tego Słowa Bożego, które trwa na wieki, choć wszystko wokół niego przemija, dziś właśnie ta pozycja może oddać nieocenioną przysługę i Kościołowi i człowiekowi w przybliżeniu i lepszym zrozumieniu mowy Bożej przekazywanej nam za pośrednictwem ludzkiego języka proroków. Myślę że będę wyrazicielem wielu, jeśli ks. prof. L. Stachowiakowi za napisanie powyższej pozycji, na tym miejscu złożę wyrazy uznania i szczerą wdzięczności.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

GERHARD SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*. I. Teil. Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1—8, 40, Freiburg-Basel-Wien 1980, ss. 520.

W wielkim zadowoleniu należy odnotować fakt ukazania się pierwszej części nowego komentarza do Dziejów Apostolskich. Wydany został w serii „Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament” (Bd. V) przez Gerharda Schneidera.

Autor jest profesorem i kierownikiem katedry NT na uniwersytecie w Bochum (RFN). Opublikował obok dużych prac (jak np.: *Die Passion Jesu nach den drei älteren Evangelien*, München 1973; *Parusiegleichnisse im Lukas-Evangelium*, Stuttgart 1975; *Das Evangelium nach Lukas*, 2 Bände, Gütersloh-Würzburg 1977) liczne artykuły naukowe, szczególnie na temat dzieła św. Łukasza. Jest ponadto współautorem (H. Balz) *Exegetischen Wörterbuchs zum Neuen Testament* (3 Bde., Stuttgart 1978).